

# Niepokałane Poczęcie



Réné-Maria La Broise

U wszystkich innych, którzy się rodzą z Adama, według zwyczajnych praw, natura zaczyna swoje istnienie w takim stanie, do jakiego doprowadził ją pierwszy człowiek, kiedy przez swe nieposłuszeństwo oderwał ją od Boga. Przychodzi więc na świat pozbawiona łaski, a brak tej doskonałości, wymagany wszakże przez jej nadprzyrodzone przeznaczenie, jest skazą, która ją plami. Dopiero później na chrzcie wkracza Chrystusowa łaska odkupienia; ona maże winę, wlewając łaskę poświęcającą do duszy; ona wszczepia do bożej rodziny latorośl rodziny ludzkiej.

U Maryi zaś nigdy nie brakowało darów nadprzyrodzonych, nigdy nie było zmyzy, nigdy oddalenia od Boga. Od pierwszej chwili łaska zdoła i napełnia jej duszę. Jeżeli i Maryja musi być odkupiona, ponieważ jak inne dzieci pochodzi także z rodu Adama, łaska odkupienia zlewa się na nią w sposób zupełnie odmienny, albowiem zamiast naprawiać w niej zło, chroni ją od niego, zamiast dźwigać z ogólnego upadku, nie dozwala jej znaleźć się w liczbie winnych, ale od pierwszej chwili podnosi ją do godności dzieci bożych.

Ten jedyny w swoim rodzaju sposób odkupienia, to odwrócenie zwykłego stosunku natury i łaski, zwiastuje Tę, która ma wejść w zupełnie wyjątkowy i jedyny stosunek z Twórcą łaski i odkupienia. Istotnie, Niepokałane Poczęcie Maryi łączy się ściśle ze wszystkimi jej przywilejami i to właśnie czyni tę tajemnicę tak chwalebna dla Najśw. Panny. Jeżeli Bóg wprowadza Maryję na świat z taką pełnią niewinności i świętości, to

dlatego, że naprzód już widzi ją w tej roli, do której ją przeznacza i przygotowuje jego odwieczna miłość.

Poczęcie bez zmyy to niezrównana czystość przynależna Matce Boga. Ponieważ ma nosić, karmić, na rękach swych piastować Słowo wcielone, do którego mówić będzie „mój Synu”, dlatego nie może nawet przelotnie być odwróconą od Boga, stać pod sztandarem szatana. Ponieważ wszystkie jej członki, wszystkie zmysły i cała jej istota przeznaczona jest na usługi Jezusa, nie może czuć żadnej z tych skłonności ziemskich, które, w zwykłym porządku rzeczy, płyną z grzechu pierworodnego. Bezwzględna niewinność musi stworzyć w niej bezwzględną harmonię i od pierwszej chwili kierować ją do Tego, który jest racją jej istnienia.

Przeznaczona do tego, ażeby ofiarować Jezusa na zbawienie świata i żeby z nim złożyć siebie samą w mistycznej ofierze, musi na wzór Najwyższego Kapłana być „niepokalaną, odłączoną od grzeszników” (Hbr 7, 26), a jako żertwa godna Boga nie mieć grzechu ani zmyy. Wywyższona ponad wszystkie chóry anielskie, będzie tak przez swą czystość, jak i przez swoje dostojęstwo, królową czystych duchów.

Poczęcie bez zmyy pierworodnej oznacza pełne zwycięstwo Matki Bożej. „Syn jej ma zetrzeć w proch i pył tyranie szatana i grzechu, Maryja będzie mu w tym dziele pomocną. Odkupiona przez Syna, będzie z nim współdziałać w odkupieniu świata; będzie zawsze blisko niego tak podczas walki, jak i w czasie triumfu. Bóg chce, żeby Maryja od początku swego istnienia zajmowała to zaszczytne stanowisko, do którego jej przyszłe wolne czyny dadzą jej nowe prawa. Przez to, że ją oświecił jasnością swoją i ożywił łaską swoją od tej pierwszej chwili życia, w której wszyscy inni są pogrążeni w ciemnościach śmierci, przez to odłączył ją od reszty odkupionych, odosobnił i postawił ją na odrębnych prawach. Dając jej zwycięstwo nad tym grzechem, który jest grzechem pierwszej pary ludzkiej, przeciwstawia ją Ewie grzesznicy, poświęca ją na nową Ewę i stawia ją przy boku nowego Adama. Tak złączona ze swym Synem

„węzłem bardzo ścisłym i nierozzerwalnym, z nim i przez niego prowadzić będzie odwieczną walkę przeciw wężowi jadowitemu, a odnosząc pełne zwycięstwo, zmiażdży głowę jego niepokalaną stopą swoją” (1).

Poczęcie bez zmazy oznacza pełność łaski, właściwą Matce Boga. Przyjdzie czas, że w łonie swoim nosić będzie samo źródło wszystkich dóbr nadprzyrodzonych; wtedy Maryja stanie się łożyskiem, którym te dobra popłyną na wszelkie stworzenie; jej boskie macierzyństwo uczyni ją równocześnie matką wszystkich sprawiedliwych i całego Kościoła świętych. Oto dlatego już teraz, w pierwszej chwili jej życia, trzeba było, żeby otrzymała łaskę zbawienia w sposób wyłącznie jej właściwy; w tym momencie, w którym życia nadprzyrodzonego brak wszystkim, ona już w nie obfituje; przez swą niepokalaną piękność jest już wzorem oblubienicy, „nie mającej zmazy ani zmarszczki” (Efez 5, 27). Będąc pierworodną wśród odkupionych i pierwszą między przybranymi dziećmi Boga (2), wchłania niejako w siebie całą zbawczą i uświęcającą potęgę Zbawiciela.

Ta, której oczekujemy, jest oblubienicą, a jej związek ma pojednać dwa królestwa; naprzeciw niej, aż do granicy, król śle poselstwo z iście książęcymi dary. Aniołowie widzą przygotowane dla niej boskie klejnoty; już wznosi się „promień dymu z wonnych rzeczy, mirry i kadzidła” (3); poza orszakiem, który się zbliża, przeczuwają Króla pokoju, który przyjdzie, ażeby ziemię połączyć z niebem. Niebawem ukaże się oblubienica, niebawem zabrzmie jej radosna pieśń: „Weselać się będę się weseliła w Panu, rozraduje się dusza moja w Bogu moim, iż mię oblekł w szaty zbawienia i ubiorem sprawiedliwości odział mnie, jako oblubienicę ubraną klejnotami” (4).

Źródło: La Broise, René-Maria, *Najświętsza Maryja Panna*, Wydawnictwo Księży Jezuitów Kraków 1934 [imprimatur, 4 maja 1934, bp Adam Stefan; język współczesny]

Przypisy

1. Pius IX, bulla Ineffabilis Deus (1854)
2. To właściwy tytuł Maili, gdyż Chrystus nawet jako człowiek nie może być żadną miarą synem przybranym.
3. Pnp 3, 6. Zobacz scenę opisaną w wersach 6-11.
4. Introit z mszy na Niepokalane Poczęcie (wzięty z Izajasza 61, 10).